

Mistrzostwa Polski Grupy Powszechnej – Bydgoszcz 21 – 22 .06. 2008



Już od kilku lat bydgoski WKS „Zawisza” jest gospodarzem corocznych Mistrzostw Polski Grupy Powszechnej , najbardziej prestiżowych

zawodów strzeleckich

organizowanych przez

Polski Związek Strzelectwa Sportowego dla amatorów i byłych zawodników wyczynowych klasycznego strzelectwa sportowego .Zawody przeprowadzono w ośmiu konkurencjach : pięciu z broni krótkiej i trzech z długiej. Na zawody z prawie wszystkich regionów

Polski przyjechali

entuzjaści strzelectwa aby

oprócz „walki

o tytuł mistrzowski , spotkać się w większym gronie , powymieniać poglądy , co nieco

ponarzekać
i spędzić miło czas .

Mam sentyment dla bydgoskiej strzelnicy , przyjaznej atmosfery i panującej tam życzliwości w stosunku do strzelców – amatorów . To właśnie tam kilka naście lat temu , podczas Pucharu Polski Amatorów ,

z klubowym Margolinem w ręku , „wywalczyłem „ srebrną odznakę strzelecką

otwierającą drogę do własnej broni . W tamtych latach

srebrną odznakę

można było

uzyskać tylko podczas zawodów ogólnokrajowych , nie było to łatwe ale dałem radę. Obecnie to żaden wynik ,ale pierwszy poważny

start zawsze zostaje w pamięci początkującego strzelca, rzuconego z marszu na głęboką

wodę .

Lata upłynęły, zmieniło się oblicze strzelectwa sportowego w Polsce.

Niezniszczalne i wszechobecne Margoliny oraz wojskowe tetetki zastąpiły nowoczesne pistolety renomowanych producentów Hammerli ,Walther, Benelli, Pardinii , Baikal.

Taką właśnie nowoczesną broń może było zobaczyć

w rękach strzelców podczas tych Mistrzostw, chociaż można było zobaczyć również

TOZ-y 36 i ZKR-y 551 .

Od ponad 10-ciu lat uprawiam głównie strzelectwo praktyczne

oparte na zasadach i przepisach IPSC oraz różne inne konkurencje strzelectwa dynamicznego .
Ma to niestety ,

ujemny

wpływ

na efekty strzelania statycznego , nie potrafię już

lub nie

mogę się już zmobilizować

d

o wolnego oddawania strzałów ...gonię jak w westernie na pociąg do Yumy i to
tak

jak by mi miała tarcza gdzieś czmychnąć .

Mam 5 minut na oddanie pięciu strzałów ,

a ja już po 20 sekundach siadam na krzeselku, bo

tylko

tyle zajęło mi to ćwiczenie , na tyle

tylko

udało mi się zwolnić tempo oddawania strzałów. Po drugie strzelanie z jednej ręki wymaga
naprawdę silnej koordynacji oddechu i stabilnej postawy ...a ja coś najlepiej „dziewiątkę” lub
„czterdziechę” w obie ręce biorę i ruszam w długą
tłuc popery i „klasyki”, w jak najszybszym czasie. Łatwiej przejść do strzelania dynamicznego
niż powrócić do statycznego . Lubię strzelectwo każde , również to klasyczne , dlatego mimo że
wiem że zaszczytów tam nie dosięgnę,

z przyjemnością

biorę udział

w rywalizacji na zawodach strzelców

grupy powszechnej jak nas amatorów

popularnie

nazwano. Na mniej prestiżowych zawodach organizatorzy dopuszczają strzelanie oburącz

i można tam spotkać wielu uczestników z ” bojówkami „ w ręku.

Na Mistrzostwach

z bojowymi Glockiem lub Hecklerem

nie wyglądałbym zbyt

poważnie. Pamiętam jak kiedyś wybrałem się z kolegą

na Międzynarodowe Mistrzostwa Wybrzeża , strzelcy z pukawkami na nabój 7.65 S&W
porównywalny z mocniejszą 22-ką

i nas dwóch bohaterów

z dziewiątkami Para w ręku. Padły pierwsze

strzały , było ok. dopóki my nie walnęliśmy ... ze

wszystkich stron patrzono na nas z zachwytem albo niedowierzaniem, sam już nie wiem
jak.

W każdym razie wzbudziliśmy zainteresowanie , godne gwiazdom estrady. Od tamtych
wydarzeń nie mogę już niestety namówić kolegów na wspólny wyjazd na zawody tej rangi, boja
się strzelania z jednej ręki i konkurencji wyczynowców, tak jak
ja słusznie zbudowanej pielęgniarce
i z ogromną strzykawką w ręczce . Jeżdżę sam i staram się jak mogę ,musze powiedzieć że
poprawiam z roku na rok swoje notowania. Tak było też na tych zawodach , wynik był znacznie
lepszy. Ty

m razem byłem z Karolem, kolegą dobrym strzelcem klasycznym, klubowym
współpracownikiem

ze szczecińskiego klubu „Elita”, który na takie zawody , jeśli czas mu pozwoli będzie ze mną
jeździł . Największą popularnością cieszyły się konkurencje kulowe strzelane z broni krótkiej .

W

konkurencji Pistoletu centralnego zapłonu strzelano głównie z rewolwerów kalibru .38 Special

/9 mm/

i pistoletów samopowtarzalnych kalibru .32 S&W

/7.65 mm/ . W konkurencjach Pistoletu sportowego i Pistoletu

standardowego używano pistoletów i rewolwerów na nabój bocznego zapłonu .22 Lr /5.6 mm /. W konkurencji Pistoletu dowolnego prym wiodły doskonale mimo upływu lat rosyjskie TOZ-y 35 . Wyniki czołówki strzelców były bardzo wysokie i zbliżone do siebie ,co świadczy o wysokich umiejętnościach

strzeleckich

amatorów .Jak zawsze wśród uczestników zawodów spotkać można było byłych zawodników wyczynowych , którzy

po zakończeniu kariery sportowej nie porzucili tej pięknej dyscypliny i dalej uprawiają ją już dla własnej satysfakcji i

hobbystycznych pasji. Zaletą takich zawodów jest kontakt towarzyski, wymiana poglądów , rzeczowe opinie na temat broni ,strzelectwa. Są to cenne doświadczenia

, których nigdy nie za wiele. Należy również pamiętać słowa Pierre de Cubertina twórcy współczesnej Olimpiady „nie najważniejszy jest wynik , ale

udział w rywalizacji sportowej” i o tym chyba niektórzy z nas zapominają. Nie każdy rodzi się mistrzem

i nie każdy musi zdobywać laury zwycięstwa, ale każdy może o te laury walczyć.

Zbyszek

Mistrzostwa Polski Grupy Powszechnej

Wpisany przez Redaktor - Zbyszek

poniedziałek, 23 czerwca 2008 20:25 - Poprawiony środa, 10 października 2012 16:27

